

52. Sikorski Marceł, przez p. X. Kopycińskiego, o zapomogę dla sierot po Kesslerze (do k. budżet.).

53. Towarzystwo bratniej pomocy szkoły agronomicznej w Wiedniu, przez p. Czartoryskiego, o zapomogę (do k. budżet.).

54. Stasiak Ludwik, przez p. Hozarda, o subwencję na uzupełnienie studiów w malarstwie (do k. budżet.).

55. Łubaczewska Helena, przez p. Pietruskiego, o subwencję na kształcenie się w śpiewie (do k. budżet.).

56. Tymaczewska Zofia, przez p. Pietruskiego, o zapomogę (do k. budżet.).

57. Wydział powiatowy w Buczaczu, przez p. Wład. Wolańskiego, o przeniesienie rady szkolnej okręgowej z Czortkowa do Buczacza (do k. szkol.).

58. Ten sam o zmianę ustawy szkolnej z 2 lutego 1885 (do k. szkol.).

59. Ten sam o zarządzenie, aby wybory do Sejmiku z kurii większych posiadłości odbywały się w Czortkowie, a nie w Zaleszczykach (do k. praw.).

60. Ten sam o zmianę § 98 ust. gminnej (do k. gminnej).

61. Ten sam o podwyższenie taks za podwoje wojskowe (do k. administ.).

62. Ten sam o przymusową asekurację budynków właścicielskich i miejskich (do k. administ.).

63. Ten sam w sprawie sadzenia drzew przy drogach (do k. drogowej).

64. Szafrowska Sara, nauczycielka, przez p. Janko, o zapomogę (do k. budżet.).

65. Marech Leontyna, przez p. Janko o zapomogę (do k. budżet.).

66. Leon Dąbrowski, dyrektor szkoły wydziałowej w Samborze, przez p. Bereźnickiego, o wliczenie lat służby, spędzonej przy szkole realnej we Lwowie (do k. szkol.).

67. Artar i Helena Bienkowska, przez p. Smolkę, o zapomogę w kwocie 240 złr. na opłacenie taksy szkolnej za syna (do k. szkol.).

68. Nauczyciele i nauczycielki w Wieliczce, przez p. Romanowicza, o podwyższenie plac (do k. szkol.).

69. Zdanowiczówna Michałina, uczennica szkoły dla przemysła artystycznego we Lwowie, przez p. Romanowicza, o subwencję na kształcenie się w rysunkach (do komisji budżetowej).

70. Wilczkiewicz Wawrzyniec, nauczyciel z Żabna, przez p. Męcińskiego, o przeniesienie w stan spoczynku (do komisji szkolnej).

71. Gmina miasta Bochni, przez p. Hozarda, o odpisanie kwoty 25,498 złr. i o uwolnienie od placenia rocznej kwoty 2,124 złr. 84 ct. funduszu szkolnemu okręgowemu (do k. budżetowej).

72. Wydział powiatowy w Bobrze, przez p. Henzla, o interpretację § 1 ustawy krajowej o dojazdach kolejowych.

Przy petycji 31 zabral głos p. Zoll i żądał, aby petycja ta przekazana została Wydziałowi krajowemu jako komisji, a tem samem, aby punkt 5 b) z dzisiejszego porządku dziennego uchylony został. Gdy się za tem także imieniem Wydziału krajowego p. Smolka, jako referent tej sprawy oświadczył, uchwalila Izba wniosek p. Zolla bez dyskusji.

Przy petycji 72 postawił p. Henzel dodatek, zawierający polecenie do komisji drogowej, aby przedłożyła w bieżącej sesji swe sprawozdanie o tej petycji. Dodatkowy ten wniosek również bez dyskusji uchwalono.

Z kolei uzasadnia swój wniosek w pierwszym czytaniu p. Struszkiewicz (wniosek ten przytocziliśmy dotychczas w sprawozdaniu z pierwszego posiedzenia), opierając się w motywowaniu pierwszej części na argumentach, znanych z rozpraw, prowadzonych w Izbach handlowych i Towarzystwach gospodarczych. Przechodząc do drugiej części swego wniosku, podnosi mowca, iż zarząd kolei Karola Ludwika starał się przedewszystkiem tylko o osiągnięcie jak najwyższych dochodów bez względu na interes kraju. Pod względem formalnym uprasza mowca o odesłanie tego wniosku do komisji kolejowej, co też Izba uchwała.

Wniosek p. X. Kopycińskiego o zmniejszenie lat służby nauczycieli szkół ludowych przekazano po krótkim motywowaniu przez wnioskodawcę komisji szkolnej.

Sprawozdania Wydziału krajowego: o preliminarzu krajowego funduszu szkolnego na r. 1887, tudzież w sprawie budowy nowego teatru w Krakowie przekazano na wniosek sprawozdawcy p. Pietruskiego komisji budżetowej.

Zgodnie ze sprawozdaniem Wydziału krajowego zezwolono miastu Sanok na pobór 8% dodatku do podatku konsumcyjnego od wina i mięsa w latach 1887—1892, a miastu Oświęcim na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i od piwa w obrębie gminy miejskiej. Odnosne ustawy uchwalono na wniosek sprawozdawcy p. Smolki w trzecim czytaniu.

Również zgodnie ze sprawozdaniem Wydziału krajowego udzielono koncesje na pobór opłat mytniczych:

- gminie Babinie od mostu na rzece Strwiążu;
- obszarowi dworskiemu w Nowej Grobli od mostów na rzece Łubaczewce;
- gminie wspólnie z obszarem dworskim w Łu chach od mostu na rzece Ilemce;
- obszarowi dworskiemu w Grębowie od mostu na rzece Łęgu;
- obszarowi dworskiemu w Wolezynie od mostu na rzece Bystrzy;
- gminie w Niepolomicach od przewozu na Wiśle;
- obszarowi dworskiemu w Potoczyskach wspólnie z obszarem dworskim w Uściczku od przewozu na Dniestrze.

Na wniosek sprawozdawcy p. Badeniego Władysława, uchwalono dotyczące ustawy w trzecim czytaniu; poczem p. Marszałek zawiesił na wniosek p. Żurawskiego posiedzenie na 10 minut, celem porozumienia się posłów co do wyboru sejmowych komisji.

Przed przystąpieniem do wyboru wnosi p. Koziobrodzki, aby komisja administracyjna składała się z 17 a nie z 15 członków, zaś p. Torosiewicz, aby przy wyborze ważniejszych komisji odbywało się głosowanie imienne, wreszcie proponuje p. Czerkawski powiększenie komisji: górniczej o 1, gospodarstwa krajowego o 1, a gminnej o 3 członków. Na wszystkie te wnioski Izba się zgadza, skutkiem tego wybór komisji budżetowej i szkolnej odbywa się w imiennym głosowaniu.

Do komisji administracyjnej z 17 członków wybrani: Chamiec, Czerkawski, Dzeduszycki Tadeusz, Janko, Jędrzejowicz A., Kaszewski, Koziobrodzki Szczęsny, Kozłowski, Leniński, Max, Olszkie wicz, Pilat, Romer, Siemiginowski, Szepetycki, Zaraki i Zywicki.

Do budżetowej z 17 członków: Abrahamowicz, Badeni Kazimierz, Badeni Stan., Bobrzyński, Chrzczanowski, Goldmann, Hansner, Jędrzejowicz Stan., X. Kowalski, Madeyski, Potocki Artur, Sapieha Wład., Scipio, Skalkowski, Smarzewski, Stadnicki Jan, Stadnicki Stanisław.

Do komisji lastracyjnej z dziewięciu: Issakowicz, Lasocki, Mochacki, Mroczkowski, Popiel, Sawa, Tyszkiewicz, Wasilewski, Wernicki.

Do komisji prawnej z 7 członków: Fruchtmann, Lenartowicz, Madeyski, Siemigajewicz, Zaraki, Zawadzki, Zoll.

Do komisji bankowej z 11 członków: Badeni Kazimierz, Gorayski, Łubiński, Mandyczewski, Polanowski, Russocki, S mon, Smarzewski, Weigel, Wodzicki, Zuckor.

Do komisji drogowej z 12 członków: Borkowski, Brykozyski, Czaykowski Alfons, Dembowska, Gnoński Wincenty, Gross, Jaworski, Koziebrodzki Wład., Męciński, Pilat, Rozwadowski Tomisław Starowiejski, Wasilewski, Wolański Wład.

Do komisji górniczej z 8 członków: Chamiec, Gorayski, Hansner, Łubiński, Obrymowicz, Sapieha Wład., Skrzyński, Słonecki.

Do komisji gospodarstwa kraj. z 17 członków: Augustynowicz, Gnoński Jan, Gorayski, Gross, Henzel, Jędrzejowicz Ed., Klucki, Langie, Polanowski, Popiel, Potocki Roman, Sanguszko, Sapieha Adam, Struszkiewicz, Wierzbicki, Wodzicki, Zamoycki.

Do komisji gminnej z 14 członków: Badeni Kazimierz, Czaykowski, Gorecki, Jędrzejowicz A., Koziebrodzki Wład., Lasocki, Lenartowicz, Mieroszewski, Męciński, Pilat, Rozwadowski Tomisław Starowiejski, Wasilewski, Wolański Wład.

Do komisji petycyjnej z 24 członków: Biliński, Bobczyński, Buchwald, Gniewosz, Golejowski, Kapri, Kopyciński, Korytowski, Koczowski, Lenartowicz, Mazaraki, Merunowicz, Michałowski, Plawicki, Plaziński, Rosner, Rozwadowski Bolesław, Sawa, Siemiginowski, Siczyski, Skrzyński, Strasser, Tyszkowski, Zborowski.

Do komisji szkolnej z 15 członków: Czartoryski J., Czerkawski, Dunajewski Albin, Dzeduszycki Wł., Łoziński, Majer, Małcki, Pilat, Romer, Romaneuk, Romanowicz, Słucki, Tarnowski Stanisław (starszy), Wierzbicki, Zoll.

Do komisji kolejowej z 7 członków: Borkowski, Gross, Hansner, Jaworski, Korytowski, Stadnicki J., Struszkiewicz.

W ciągu trwania posiedzenia ukonstytuowały się następujące komisje:

- administracyjna wybierając przewodniczącym p. Czerkawskiego, zastępcą p. Koziebrodzkiego Sz., a sekretarzami p. Jędrzejowicza A. i Onyszkiewicza;
- budżetowa wybierając przewodniczącym p. Smarzewskiego, zastępcą hr. Potockiego Artura, sekretarzami pp.: Jędrzejowicza St. i Scipiona;
- drogowa z przewodniczącym p. Męcińskim, zastępcą p. Dembowskim i sekretarzem Gnońskim Wincentym;
- górnicza, którą wybrała przewodniczącym p. Gorayskiego, zastępcą p. Chameca, a sekretarzem p. Skrzyńskiego;
- gospodarstwa krajowego z przewodniczącym p. Wodzickim, zastępcą p. Polanowskim, sekretarzami pp.: Gnońskim Janem i Henzlem;
- gminna, którą wybrała przewodniczącym p. Badeniego Kaz., zastępcą p. Czajkowskiego, a sekretarzem p. A. Jędrzejowicza; wreszcie kolejowa wybierając przewodniczącym p. Hausnera, zastępcą p. Grossa, a sekretarzem p. Struszkiewicza.

Zwycięzcy resztę komisji do ukonstytuowania się, naznacza p. Marszałek następnego posiedzenia z następującym porządkiem dziennym:

- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wniosku p. Władysława Koziebrodzkiego w przedmiocie zmiany postanowienia § 26 ordynacji wyborczej gminnej. (Sprawozdawca poseł Smolka).
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z petycji adjunktów krajowych archiwistów aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie o podwyższenie plac. (Sprawozdawca poseł Pietruski).
- Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych. (Sprawozdawca poseł Wereszczyński).

Koniec posiedzenia o godzinie 3.

KORRESPONDENCA „UZAS”
Lwów 11 grudnia.

(—) Przesłałam wam wierny opis wypadków, których widownią był Sejm w trzech dniach ostatnich. Ograniczam się do ściślego podania faktów, uważając wszelkie komentarze za rzecz zbyteczną.

Posłowie prawicy przybywający na Sejm zastali gotową rzecz, której się najmniej mogli spodziewać, a był nią sojusz pomiędzy lewicą, Rusinami, grupą i centrum, doprowadzony do skutku pod egidą księcia Adama Sapiehy. Doniosłość tego sojuszu miała się objawić najpierw w wyborach do t. z. komisji matki, która przedstawia Sejmowi na podstawie kompromisu stronniactw kandydatów do wszystkich komisji sejmowych. Klub prawicy pragnął komisję ową matkę wybrać na dotychczasowych podstawach, a mianowicie wysłał do niej sześciu swoich członków (na eternastu, z których komisja ta się składa). Propozycja ta spotkała się jednak ze stanowczą odmową. Zaledwie czterech członków ofiarowano klubowi prawicy i to nie tych, których on sobie życzył. Przyszło zatem do walki. Na posiedzeniu Kola sejmowego przy wyborach do komisji matki czterech tylko członków prawicy uzyskało bezwzględnie większość głosów. Dwom, przeciw którym atak był wymierzony: hr. Artarowi Potockiemu i hr. Ludwikowi Wodzickiemu brakło kilka głosów do tej większości, bo prawica zwyciężając swoim nie stanęła w komplecie i nie miała większości. Nie mieli jej jednak także kandydaci sojuszu, bo w szeregach koalicji znaleźli się już tacy, którzy głośno potępiali walkę skierowaną przeciw osobistościom, a niemającą żadnego politycznego charakteru. Przyszło więc do drugiego i do trzeciego głosowania. Przy drugim przeszedł jedynym głosem hr. Artar Potocki, przy trzecim przepadł kilkomu głosami hr. Ludwik Wodzicki.

W komisji matce prawica liczyła tylko pięć głosów, bezwzględna mniejszość i miała dleć dalszej justyfikacji. Książę Adam Sapieha postanowił wyrzucić z komisji budżetowej hr. Kazimie-

za Badeniego, profesora Bobrzyńskiego i zgodnego Rusina X. Kowalskiego, z komisji zaś edukacyjnej p. Władysława Łozińskiego. Zamiar ułaj się na zupełnie. W miejsce wymienionych powyżej posłów zaproponowano do komisji budżetowej p. Romanowicza, nieprzyjaciela nam Rusina Antoniewicza i ks. Adama Sapiechę, do komisji zaś szkolnej X. Pelesza, który na całą sesję sejmową wziął urlop.

Wiadomości o tych propozycjach komisji matki nie wywarła jednak spodziewanego wrażenia. Prawica przyjęła wyzwanie, obliczyła swe głosy, skupiła się ściśle i czekała na stanowcze wybory komisji z pewnością zwycięstwa. W szeregach koalicji zapanował zamęt. Cała rozważniejsza część stronniactwa śródka sprzeciwiała się stanowczo propozycji dokonanej za przewodnem ks. Adama Sapiehy w komisji matce, oświadczając, że walka wytoczona na polu osobistości jest im wstrętną. Toż samo zdanie objawiali członkowie grupki. Poseł hr. Męciński, ze stronniactwa śródka, tak silnie zdanie swe zmanifestował, że wybrani do komisji matki, widząc, że ona ma być użytą do zamknięcia Sejmu, na posiedzenie jej nie przyszli. Klub śródka, zwołany dziś rano, widząc, dokąd rzecz zmierza, uchwalił też, ażeby żądać reasumowania uchwał komisji matki i nowych propozycji. Do reasumacji tej przyszło w ostatniej chwili wśród posiedzenia dzisiejszego Izby. Gdy jednak członkowie centrum objawili wolę swojego klubu, ks. Adam Sapieha oświadczył niespodziewanie, że zrywa z koalicją, która za nim bezwzględnie iść nie chce i że woli głosować z prawicą, i stawia wniosek przyjęcia komisji w składzie zeszlazłoznym. Co też komisja matka przyjęła.

Przy głosowaniu stanowczem w Sejmie przeszła też wielką większością lista członków komisji budżetowej i edukacyjnej przeszłozroczna t. j. ta, którą klub prawicy popierał, a do której wielu członków centrum i grupki przystąpiło.

Jakie znaczenie miał atak wymierzony przeciw posłom Wodzickiemu, Potockiemu, Badeniemu i Bobrzyńskiemu, na to pytanie odpowiadać zbyteczną. To pewna, że stanowcze odparcie tego ataku, i to nie siłami samej prawicy, wypłynęło dotąd na tok dalszych czynności sejmowych. To pewna, że zawiść i nieprzyjaźń osobista może wprawdzie wywołać w Sejmie naszym wiele chwilowych zamętów, ale odosłoniwszy przyłbicę, ani sprzymierzeńców utrzymać, ani większości w Sejmie znaleźć nie jest w stanie.

Najj. Pan postanowieniem z dnia 28 listopada d. r. zamianował nadzwyczajnego profesora, Dra Byszarda Marję Wernera, profesorem zwyczajnym języka i literatury niemieckiej w Uniwersytecie lwowskim.

Prezydym wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował Edmunda Jakubowicza, systemizowanego dyktarysta tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, kancelistą sądu obwodowego w Tarnopolu; zaś wyższy sąd krajowy we Lwowie zamianował kancelistami sądów powiatowych: Aleksandra Hozzowskiego, rachunkowego podoficera 89 pułku piechoty de Kaiffel, dla Rohatyna; Edwarda Jana Strońskiego, rachunkowego podoficera 67 batalionu obrony krajowej, dla Gryzmarowa; Antoniego Wolańskiego, rachunkowego podoficera 11 pułku ułanów imienia cesarza rosyjskiego Aleksandra, dla Rymanowa; Maksymiliana Piąszę, sierżanta 10 pułku piechoty bar. Handel, dla Birczy; Wiktora Pietscha, rachunkowego podoficera 61 batalionu obrony krajowej, dla Turki; nakoniec Maryana Andrzejewskiego, systemizowanego dyktarysta tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie, dla Żmigrodu.

Trzechsetna rocznica śmierci Batorego.

Rocznica, którą dziś święcimy, wymaga skupienia. Przed grobowcem Stefana Batorego w kaplicy królewskiej na Wawelu korzmy się dziś, wspominając dnie chwały i dnie siły. Czcimy tego, który podniósł oręż zwyciężczy w tę stronę, z kąd wyrósł miał najgroźniejsza dla nas potęga — czcimy króla, który dzielną ręką łamał wewnętrzne wrogi, czy nim był bunt Gdańszczan, czy samowola możnowładca.

Chwała oręża i rozum stanu nie sięgał do zdobywania i despotyzmu, ale dążył do zapewnienia bezpieczeństwa z zewnątrz, siły i porządku wewnątrz. Czesć Batorego nie doznała też nigdy zaprzeczenia, zapoznania. — Historia na tę postać świętą pogląda z różnym zawsze poczuciem, że żywot jego zażądał przyszłości narodu — przedwczesny spisek skrócił miał byt Polski, gdy niedokonanem zostało wielkie dzieło. Z tem boleśnianem uczuciem uczeni zapisują dzisiejszą rocznicę szeregiem prac historycznych, społeczność polska obchodzi pamiętkę dziejową — a kościół narodowych pamiętek, katedra na Wawelu, otwiera swe grobowce i rozbrzmiewa jękiem Zygmunta chwałę wielkiego króla i boleśń nieszczęśliwego narodu.

Przed niewielu dniami zawiązał się komitet akademicki pod przewodnictwem p. Leopolda Jaworskiego, którego zadaniem było zająć się urządzeniem uroczystego obchodu trzechsetnej rocznicy śmierci króla Batorego i przyjęcia akademików węgierskich, którzy na tę uroczystość awój przyjazd zapowiedzieli. Z powodów, które wyjaśniamy w kronice, nie przybyła właściwa deputacja węgierska, lecz komitet akademicki otrzymał z Węgier liczne telegramy, z których ważniejsze przytoczamy.

- Szlachetnym i wolności miłującym narodowi zasłamy do dzisiejszej uroczystości nasze braterskie pozdrowienia wraz z najserdeczniejszymi życzeniami, aby się najgorętsze pragnienia serce wasze jak najrychleji ziszcili. Jeszcze Polska nie zginęła! *Tow. młodych węgierskich p. tryetów.*
- Z powodu trzechsetnej rocznicy zgonu króla Stefana Batorego przyłączamy się do waszego obchodu z należąca czcią dla wiekopomnego monarchy, pozdrawiając zarazem przybyłych gości węgierskich. *Honvedei z roku 1848/9.*

3) Komitetowi uroczystości Batorego. W dniu 300-tnej rocznicy zgonu wielkiego króla polskiego Stefana Batorego niechaj pobratymcy narodowi polski w tymże serdecznym pozdrowieniu od władzy miasta rodzinnego Szlasy-Somlyó tego nieśmiertelnego króla.

4) Obywatele Szaryskiej ziemi łączą swe uczucia z braterskim narodem sąsiednim przy żalobnym obchodzie „nia śmierci wielkiego króla, który był węzłem tej historycznej wiekowej naszej niezmiennej łączności.

Józef Lano, imieniem tych obywateli.

5) Członkowie węgierskiej Izby deputowanych, należący do partii leżawiszych, pozdrawiają serdecznie naród polski i okazy dzisiejszej żalobnej uroczystości na cześć Stefana Batorego, zapewniając o sympatji najłubszej i biorąc udział tak w żalobie, jak i w nadziei w lepszą przyszłość.

W imieniu partji: *Daniel Iranyi*, prezes.

6) Młodzież szkoły wyższej w Szarospataku w dniu uroczystym dla braci Polaków i Węgrów tyżcy narodowi polskiemu przyszłości, podobnej do świętego czasu za węgierskiego Batorego, i donosi, że i zdaleka święci tę uroczystość z braci Polakami.

7) Z Węgrów przybyło do Krakowa tylko dwóch z Budapesztu i Debreczyna. — Przybyli też delegaci z lwowskiej Cytelni akademickiej i z Tow. Bratniej pomocy słuchaczów politechniki lwowskiej; delegaci polskiego akademickiego Stowarzyszenia „Ognisko“ w Wiedniu i akademicy Polacy z Gracu. Na cześć tych gości odbył się wczoraj wieczór komers akademicki w lokalu Stow. „Zdrowie“, przy licznyim udziale młodzieży.

Według programu, ogłoszonego już poprzednio, dzisiejszy dzień śmierci króla Batorego uroczystym był miał nabożeństwem w katedrze na Wawelu i złożeniem wieńców na sarkofagu króla. Jakoż o godz. 9 1/2 rano wyruszyło z wieńcami z *Collegium physicum*, a w pochodzie tym wzięli udział goście przybyli i tutejsi akademicy. Wieńce pochodzily od następujących instytucji: od Cytelni Akademickiej, od Cytelni katolickiej, od Obróu Akademickiego, od Tow. Bratniej Pomocy, od Filaretów, od trzech gimnazjów, od Szkoły realnej, od Szkoły sztuk pięknych, od Akademii techniczno-przemysłowej, od Stow. Ademickiego „Zdrowie“, od Cytelni lwowskiej, od Tow. Bratniej Pomocy we Lwowie, od Stow. „Ognisko“ w Wiedniu, od Akademików w Szarospataku, od węgierskiej Młodzieży peszteńskiej, z Akademii Umiejętności węgierskiej, od Akademików Polaków z Lebn, od Politechniki lwowskiej. Nadesłała też wieńce Rada powiatowa z Rudek.

Orszak ten, składający się z kilkuset osób, postępowal ul. św. Anny, Rynkiem, ul. Grodzką, koło kościoła św. Idziego na Wawel. Pierwszy wieńce od Akademii umiejętności węgierskiej nieśli akademicy Polacy; dalej niesiono wieńce nadesłane z Węgier, dalej z Wiednia, Lwowa, a w końcu wieńce od Stowarzyszeń krakowskich. Po przybyciu do katedry, deputacje ustawiły się w nawie głównej przed wielkim ołtarzem. W grobach król., w kaplicy, gdzie pomnik Batorego i przy licznych ołtarzach odprawiały się Msze a. przez życzliwych dla katedry kapłanów świeckich i zakonnych. Wspaniały katefalk, jakiego dotąd nie widzieliśmy, przyozdobiony portretem króla, użyconym z seminarium, zajął środek prezbiterium. Katefalk otoczyły chorągwie cechowe i deputacje młodzieży uniwersyteckiej z 18 wieńcami. U stóp katefalku, przy portreie Batorego na węgziwotu Prezydent miasta złożył wieńce wspaniałe, ofiarowane przez Radę miasta.

O godz. 10 z pontyfikalną Mszą żalobną za duszę wielkiego króla, w asystencji całej kapituły katedralnej i kleru świeckiego wyszedł przed wielki ołtarz X. Biskup krakowski.

Po Mszy a. X. Polkowskiej wygłosił kazanie religijno-historyczne, zaznaczając najnamienitsze czyny z żywota wielkiego króla.

Po kazaniu JE. X. Biskup odpiewał przy katefalku kondakt, a w grobach królewskich, w grobie Stefana Batorego, świetnie przybranym w królewskie opony, kwiaty i światło, *Salve Regina*. Wieńce pierwszy złożył najprzód Prezydent miasta Krakowa, potem trzy wieńce węgierskie złożyli deputowani z Węgier, a następnie deputacje młodzieży akademickiej. Kościół katedralny wypełniony był publicznością i znanymi osobistościami ze wszystkich sfer.

Do godz. 2 obiad w stowarzyszeniu „Zdrowie“, a o godz. 7 zaś odbędzie się uroczysty wieczór muzykalno wokalny w sali Tow. Wzajemnych ubezpieczeń.

Kronika miejscowa i zagraniczna.
Kraków 13 grudnia.

— Młodzieży węgierskiej przybycia oczekiwali na dworcu kolei w sobotę wieczór i wczoraj w niedzielę o godz. 3 liczne tłumy publiczności i młodzieży krakowskiej. Lecz właściwa deputacja węgierskiej młodzieży nie przybyła do Krakowa. We wtorek d. 7 bm. na posiedzeniu Magistratu, fizyk Dr Buszek z moxy swego urzędu poruszył sprawę zjazdu z wnioskami, aby zapytał się Namiestnictwa, czy cholera w Peszcie panuje i czy wobec okólnika Namiestnictwa z d. 9 listopada 1886 r. zjazd jest dopuszczalny? Na zapytanie Magistratu Namiestnictwo odpowiedziało, że Prezydent w zakresie poręczonym na zasadzie § 4 lit. a) ustawy organizującej służbę zdrowia może zarządzić na miejscu wszystko, co uważa za właściwe na wypadek, gdyby zjazd przyszedł do skutku. Wskutek tego Prezydent zwołał kościół anticholeryczną cywilno-wojskową na piątek d. 10 bm. Komisja ta, powołując się wielką swoją odpowiedzialnością i względami na zdrowie miasta, usnało, że zjazd może spowodować epidemję, a zdanie to podzieliłi wszystkie członkowie komisji anticholerycznej, w której zasiada 6 lekarzy. Prezydent zastanowił się do uchwał komisji anticholerycznej i wysłany został do akademików telegram z prośbą, aby z powodu obawy cholery zaniechali przyjazdu. O treści tego telegramu także zawiadomiony został Obywatelski Komitet i starosta miejskie w Budapeszcie. Nareszcie komisja choleryczna wezwała Prezydenta do wniesienia prośby do p. Namiestnika, aby przez władze węgierskie wpłynął na zaniechanie tej podróży.

Rektor Uniw. peszteńskiego odpowiedział, że telegram otrzymał w sobotę d. 11 bm. o godz. 10 rano, młodzieź zaś wyjechała rano tego samego dnia o godz. 8, że więc przesyła za nią telegram do Ruttki (stacji kolei Koszycko-Bogumińskiej). P. Rath, starszy burmistrz, odpowiedział, że się zniósł z rektorem Uniwersytetu peszteńskiego i że zapewne akademicy wrócą z drogi.

Prezydent Tłaza odpowiedział: „Cholera w Węgrzech można uważać za wygasłą; zdarzają się sporadyczne przypadki; ostatni biuletyn o cholera nadejście pozostawia.“

Wskutek przytoczonych powyżej telegramów krakowskich, akademicy węgierscy wrócili się w sobotę z drogi do Peszu. JE. Namiestnik doniósł Prezydentowi telegraficznie, że odniósł się do władz węgierskich, aby na zaniechanie podróży wpłynęły.

Drugie posiedzenie komisji anticholerycznej odbyło się w sobotę, a z uchwał jej można wnosić, iż przyjazd Węgrów uważała za prawdopodobny. Na posiedzeniu tem bowiem uchwalono, aby mieć dokładną listę kwaterekową i zwrócić uwagę na te domy, gdzie zamieszkałą przybyli goście. Prezydent zaś zaasynował krakowskiemu komitetowi akademickiemu 200 złr., jako pierwszą ratę na cele przyjęcia gości, do którego miasto miało się przyczynić kwotą 500 złr.

Dodać jeszcze należy, iż deputacja węgierska, która się cofnęła z drogi, doniosła komitetowi akademickiemu o tem wczoraj wieczór i przysłała wieńce.

Na dziś zamieszczamy to krótkie wyjaśnienie, a od p. Prezydenta otrzymaliśmy obszernie pismo z odnośnymi telegramami, którego działaj wobec spóźnionej pory podać nie mogliśmy, lecz uczynimy to jutro.

— Loterya gospodarska. Jak w latach przeszłych odbędzie się także tego roku w d. 23 grudnia w dawnej zimowej ujeżdżalni wojskowej loterya gospodarska, z której dochód przeznaczony jest na ubogich. Przygotować będzie muzyka wojskowa. Osoby ofiarujące laskawie fanty, zechcą takowe nadesłać do pani Włodkowiczowej (ulica Pawia 1), p. Rosnerowej (Rynek 22) i pani Pareńskiej (ul. św. Jana 1).

— Z Uniwersytetu. P. Józef Gleitzmann, rodem z Rzeszowa, praktykant sądowy w Krakowie, otrzymał dziś na tuższym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— Z ulicy Kopernika. Na moście kolejowym nad ulicą Kopernika zdarza się, że śnieg nie zmieciony tonpieje i woda leje się na głowy przechodniów, jak tego doświadczyli osoby w d. 8 b. m. do kościołów na nabożeństwo idące lub z kościoła powracające. Przy tej samej ulicy stawa od trzech miesięcy właścicielka domu Nr. 8 naprzeciw kliniki okulistycznej pigro na tymże i do dnia dzisiejszego leży jeszcze przed domem na ulicy cegła i piasek a na chodniku rusztowanie, przez co przechód szabarykadowany na chodniku, że grzęznąć trzeba w błocie, a właściciew w bajorze, aby się dalej dostać lub przejeść przez drogę na chodnik po drugiej stronie znajdujący się, zwłaszcza, gdy przed domem przejeżdżają wozy z cegłą lub piaskiem do budowy. A że na ulicy Kopernika jest ciągły ruch wozów ze zbożem od granicy Królestwa Polskiego, z mąką z młynów parowych z Bieńczyce, Krzesławic i Mogiły, z sianem i siomą dla artylerji itd., przeto komunikacja w tymże miejscu jest bardzo utrudniona, tak że mieszkańcy i liczna młodzież akademicka, na wykłady uczęszczająca, tudzież młodzież do szkół tędy idąca i to po kilka razy dziennie, nie tylko że zmuszoną jest grzęznąć w bajorze po gościu, ale często dłuższy czas czekać, zanim może się dalej dostać, jeżeli więcej wozów się nagromadzi, co za sobą pociąga opóźnienie przybycia do szkoły. Mieszkańcy ulicy Kopernika upraszają przeto, aby, do kogo to należy, uczuwał, ażeby śnieg z mostu kolejowego był zawsze weseśnie uprzątnięty, bo zaniechanie tego naraża przechodniów nie tylko na nieprzyjemność obłania w czasie zimy woda, ale i na materyalne straty, zwłaszcza u pań; powtóre, aby władze miejscowe zarządziły, izby przed domem pod Nr. 8 chodnik nie był zastawiony dla przechodniów i był w czasie jak najkrótszym przed tym domem przyprowadzony, jaki w obecnej zimowej porze roku na ulicy jest koniecznie potrzebny.

— Bielsko-Biała 9 grudnia. (H. S.) W Białej odbył się w d. 27 listopada b. r. staraniem Cytelni polskiej w Białej“ wieczorek muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu pamięci wielkiego naszego wieszcza A. Mickiewicza po odbytem poprzednio t. j. w d. 26 listopada żalobnem nabożeństwie. Program szczęśliwie dobrany i ułożony oraz wykonanie pojedynczych numerów tegoż tak miłe na słuchaczach zrobiło wrażenie, iż współdziałający oklaskami smuszeni byli zgodzić się na dodatki pozapogramowe do każdego prawie numeru. Czołonek cytelni Dr D. powitał treściwym a serdecznem „słownikiem wstępem“ zebranych współuczestników, w którym zasługi i niepospolite, nawet przez mniej nam żywciliwego obokrajowego uznane zdolności nieśmiertelnego naszego piewcy w znakomitej i z wielką uwagą wysłuchanej przemowie podniósł. Następnie wykonała panna Helena Preiler na fortepianie polones Liszta z taką biegłością, satką i rozumieniem kompozycji, iż słuchaczów gra swoją niemal oczarowała. P. Jan Ostrowski, nauczyciel gry skrzypce w szkole muzyki w Krakowie nie szczędząc trudów i kosztów, przybył do nas, aby grą swą mistrzowską do uświetnienia wieczorku naszego się przyczynić. Wybrał on sobie nader trudny lecz wspaniały koncert Mendelssohna e moll — i szczególnie piękny „Souvenir de Posen“, Wieniawskiego, poczem odegrał jeszcze, zniewołony oklaskami, jeden kawałek „Serena“, Moszkowskiego. Dr R. przedstawił nam pełnią i siłę ślicznego głosu swego, znakomicie wykastalonego, w „recitativie“ i ary z *Halki*, jak również i w późniejszym numerze „Csaty“, Moniuszki. Następnie panna Preiler odegrała po mistrzowsku „Valse de concert“, Wieniawskiego. Dr K. wygłosił sławną „Redutę Orzona“. Na zakończenie usłyszeliśmy ładne i dobrze odegrane Trio Reissigera na fortepian, skrzypce i wioloncelę, wykonane przez Dra S., Kuoserg i Wesselyego. Do skrzypców i śpiewu towarzyszył do fortepianu Dr S. Wspomnieli tu jeszcze należy, iż fortepian koncertowy z fabryki Ehrbaha, zakupiony w składzie p. Gugla w Wiedniu, za pięciuset złotych członków cytelni, odbył na wieczorku tym próbę ogniową, z której zwycięsko wyszedł; głos jego silny i pełny, do najszlachetniejszego z dźwięków, zjednał sobie ogólne pochwały znawców.

— Hr. Leon Koziobrodzki, attaché przy c. k. ambasady w Konstantynopolu, który d. 3 b. m. przybył do Wiednia, wyjechał stamtąd d. 8 b. m. udając się do Galicji.

— Dar. Cesarz uśdielił z swej prywatnej kaszki dla pogorzelców gminy Słobocza niebyłowa, w powiecie kaliskim, zapomogę w kwocie 300 złr.

— Cesarz Wilhelm i Cesarzowie przyjmowali d. 10 b. m. księcia Arcybiskupa praskiego w obecności ministra wyznań. Jak wiadomo, część dycecyji X. Arcybiskupa znajduje się w cesarstwie Niemczech.

— Maroo Minghetti, jeden z najwybitniejszych mężów stanu włoskich, zakończył życie w Rzymie w d. 11 b. m. Urodzony w d. 8 września 1818 r. w Bolonii, przedkładał po ukończeniu nauk przyrodniczych i prawniczych, podróże po Anglii, Francji i Niemczech, założył po wstąpieniu na tron papieki Piusa IX dziennik *Felsino*, reprezentujący stronniactwo umiarkowane; należał do konsylii w Rzymie i

objął w d. 10 marca 1848 r. tekę ministerstwa robot publicznych w gabinecie liberalnym. Wkrótce potem przeszedł na stronę Karola Alberta, robił kampanię lombardzką w r. 1848 jako major w sztabie generałnym i poświęcił się następnie w Bolonii studiom i opracowaniu ekonomicznych spraw. Ścisłe był współpracownikiem z Cavourem, przy boku którego był w r. 1859 jako sekretarz w ministerstwie spraw zagranicznych aż do pokoju w Villafranca.

W październiku 1860 roku wstąpił jako minister spraw wewnętrznych do gabinetu Cavoura, przeszedł potem do gabinetu Ricasoniego, z którego jednak wystąpił, aby znów w grudniu 1860 objąć tekę ministra skarbu w gabinecie Fariniego. Następnie był ministrem rozmaitych wydziałów wśród zmieniających się okoliczności, poczem w roku 1868 był ambasadorem w Londynie. W roku 1873 stanął na czele ministerstwa koalicyjnego i przeprowadził jako prezes gabinetu pojednanie z Austro-Węgrami i ściśle zblizenie się do Niemiec. W roku 1876 wzięty dymisję, robiąc miejsce Depretisowi. W tej epoce ogłosił znakomite dzieło: *Le donne italiane nelle belle arti al secolo XV e XVI e la chiesa e lo stato.*

— Petersburg 10 grudnia. Wczoraj wieczorem w teatrze maryjskim odbył się pięćdziesiąty jubileusz opery „Życie za cesarza.” Na uroczystości obecni byli Cesarstwo i wyborowa publiczność. W teatrze znajdowała się także siostra Glinki, pani Szestakowa i dawniejsi wykonawcy opery. Binet kompozytora w „foyer” teatru był uwieczniony laureami i kwiatami. Wystawa opery całkiem nowa, wspaniała i odznaczająca się historyczną ścisłością.

— Przyszły stan pogody. Panujący podział czynników powietrza pozwala oczekiwać jeszcze dość silnych wiatrów zachodnich, zachmurzenia i zniżającej się temperatury.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 14go: *Paryżanin*, komedia w 3 aktach, E. Gondineta, z p. Lubiczem w roli tytułowej.

W nauce: *Dziewięć z chaty za wsią i Pożycz mi swej żony.*

— Dnia 11go grudnia pochmurno; term. od 0-8 doszedł do 4-7 C. Dnia 12go grudnia, wczorazem deszcz; term. od -1-3 doszedł do +6-0 C. Barometr nisko opadł; o godzinie 7ej rano d. 13go stan jego był 732 5 milim.; term. +3-2 C. — Wiatr zachodni.

— We wtorek d. 14go grudnia: śs. Nikazego i Spiridiona.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Z Teatru. Wtorkowe przedstawienie *Paryżanina* zapowiada się równie świetnie jak i sobotnie. Sztuka się bardzo podobała, dowodem czego, że na jutrzejsze drugie przedstawienie bardzo wiele osób zamawia bilety. Zdaje się, że *Paryżanin* tak ciem samemu cieszyć się będzie powodzeniem, jak *Chamillac*.

Maglarnia angielska.

Z dniem 15 grudnia zostanie otwartą maglarnia bielizny, która swym dobrym użytkowaniem będzie bardzo pożądaną dla mieszkańców naszego miasta ze względu, że tenże zakład, jako stowarzyszenie praktyczny użytek, jest nietylko urządzony z właściwymi porządkami, ale nadto przedstawia warunki bardzo korzystne, mianowicie, że bielizna spod tejsze magły wychodzi gładka, tak galonowa, że prawie nie potrzebuje prasowania, co nietylko oszczędza pracy, ale i węgla, głównie zaś chroni bieliznę od zakażenia i utrzymuje ją dłużej trwałości. Właścicielka tej maszyny, celem obnawienia służby ze sposobem dobrego wykonania tej czynności, udziela potrzebnego objaśnienia.

Powieszona maglarnia znajduje się przy ulicy Gołębiej wyższej Nr. 4 na dole w podwórku. Otwartą jest cały dzień do użytku, a w porze zimowej wieczorami do godziny 8ej w mieszkaniu dobrze ogrzane i oświetlone.

Teatr.

Paryżanin, komedia w 3 aktach Edmunda Gondineta'a

Kto zna, bodaj z opisem, przeciętny typ Paryżanina, spodziewał się zapewne doznać innych wrażeń, niż te, jakie odniósł z sobotniego przedstawienia. Sądził może, że będzie przez kilka chwil świadkiem hulastycznych awantur, rozgrywających się przy butelkach szampana, zielonym stoliku, lub w atmosferze cyrkowej w gronie nimf z półświata. Oczekiwania te zawiodły — w sposób przyjemny. Publiczność ujrzała typ Paryżanina szlachetniejszego stylu — typ dystyngowanego i wykwintnego mieszkańca tej stolicy Europy na

tle gustownego i eleganckiego salonu, typ, odznaczający się głębokimi zasadami honoru i prawdziwie angielskim spokojem bez dwuznacznych ekscentryczności dzieci Albionu. Ta szlachetna postać, pragnąca tak niewiele dla siebie, na pół rozmazana atmosferą paryską i rozwijająca tak lekko a szlachetnie najtrudniejsze sytuacje w życiu, mimowoli ku sobie pociąga i porwawidza; a że postać ta jest głównym bohaterem sztuki, łatwo zrozumieć, że i sztuka sama, oparta na takim założeniu, musi mieć szlachetną i zdrową tendencję. Jeśli dodamy do tego wykwintny dowcip, oraz wyborne przeprowadzenie głębszej myśli w lekkiej formie, będziemy mieli obraz *Paryżanina* Gondineta'a, jako komedii wesołej i dowcipnej, lecz poważniejszej miary, jakkolwiek motywa sztuki i to jej nie są może zupełnie oryginalne, a ów Paryżanin nie jest zupełnie wyłączną własnością Paryża, ale wogóle własnością świata cywilizowanego.

Wykonanie sztuki przez naszych artystów nie pozostawiało nic do życzenia.

P. Lubicz (Brichanteau) miał w sobotę sposobność w roli tytułowej odsonić wszystkie zalety swego talentu, które w nim tak cenimy. Był doskonałym tłumaczem myśli autora, a wykwintną, spokojną i pełną dystynkcyi grą swoją zaskrzył sobie na oklaski, któremi go publiczność w sobotę obdarzała.

P. Kalużyńska (Genowefa) pojęła rolę swą z właściwą sobie inteligencją i oddała ją bardzo do brzo, stwarzając bardzo wdzięczną i sympatyczną postać naiwnej panienci, nie umiejącej jeszcze zdać sobie sprawy ze swych uczuć.

Panie Wojnowska, Ziemińska orsz pp.: Siemaszko, Feliksiewicz, Janowski i Solski wykonali bez zarzutu swe skromne role.

Wystawa i dekoracje były bardzo staranne. Z kreska.

Artykuły w dziale „Nadesłane” nie posłano od Redakcyi.

NADESLANE.

Czarny jedwabny Faille Française, Surah, Satin merveilleux, rypsy i kitajki 1 zbr. 10 ct. za metr do 8 zbr. 85 c. (w mniej więcej 120 różnych gatunkach) rozsyła w pojedynczych sukniach i sztukach opłatnie z cłem do domu skład fabryczny jedwabów G. Henneberg (o. i k. nadworny dostawca) w Zurichu. Próbkę odwrotnie. Porto od listów do Szwajcaryi kosztuje 10 ct. (91-9-10)

NADESLANE. (3038)

Maglarnia angielska.

Z dniem 15 grudnia zostanie otwartą maglarnia bielizny, która swym dobrym użytkowaniem będzie bardzo pożądaną dla mieszkańców naszego miasta ze względu, że tenże zakład, jako stowarzyszenie praktyczny użytek, jest nietylko urządzony z właściwymi porządkami, ale nadto przedstawia warunki bardzo korzystne, mianowicie, że bielizna spod tejsze magły wychodzi gładka, tak galonowa, że prawie nie potrzebuje prasowania, co nietylko oszczędza pracy, ale i węgla, głównie zaś chroni bieliznę od zakażenia i utrzymuje ją dłużej trwałości. Właścicielka tej maszyny, celem obnawienia służby ze sposobem dobrego wykonania tej czynności, udziela potrzebnego objaśnienia.

Powieszona maglarnia znajduje się przy ulicy Gołębiej wyższej Nr. 4 na dole w podwórku. Otwartą jest cały dzień do użytku, a w porze zimowej wieczorami do godziny 8ej w mieszkaniu dobrze ogrzane i oświetlone.

NADESLANE. (3039-13)

Dr Józef Korn

otworzył kancelaryę adwokacką w Wadowicach.

Ostatnie wiadomości.

Przegląd z 14 b. m., przytoczywszy ustepy z artykułów *Czasu* i *Gazety Narodowej* o mowie marszałka Tarnowskiego, dodaje: „Innych pism nie cytujemy, bo ich uwagi są tak dalece podkopywane złą wiarą, że aż przykro je czytać. *Dziennik Polski* pedasnuwa np. nowemu

Marszałkowi, że „nie szczerze” podnosił zasługi swego poprzednika. Czy może według tego brzydkiego pisma także podróżyć Marszałka do Sambora była aktem nieszczerości? Najlepiej jednak ma być bestronność i uczciwość *Dziennika Polskiego* ten fakt, że aby mieć wolne pole do krytykowania mowy Marszałka według swego upodobania, nie podał jej dosłownie, lecz tylko w krótkim, przewrotnym i niedołęznym streszczeniu. *N. Reформа* pozwoliła sobie zmienić dowolnie wyrazy „przemysł krajowy” na „przemysł domowy” i rzuciła się na Marszałka, że mówił o przemysle do mowom, a nie wspominał o przemysle krajowym. Tymczasem Marszałek tylko o przemysle krajowym mówił.

„W pojęciu tych pism takie postępowanie” nazywa się uczciwym.”

Tenże sam dziennik donosi: „Jutro o godzinie 7 wieczór odbędzie się posiedzenie Koła sejmowego, na którym Wydział krajowy zasięgnie wskazówki co do niektórych przedłożen sejmowych.”

Nareszcie p. t. „z prasy lwowskiej” pisze *Przebieg*: „W tych dniach wystąpił p. Mieczysław Smitt ze spółki, której własnością był *Kurier Lwowski*. Na jego miejsce, jako współnicy wstąpił pp. Wi słouch inżynier i Lilien. Równocześnie p. Smitt nabył wspólnie z p. Ostaszewskim-Barańskim na własność *Dziennik Polski*. P. Michał Sawicki, dotychczasowy współwłaściciel *Dziennika*, wystąpił ze spółki i wkrótce podobno udaje się na stały pobyt do Wiednia.”

Donoszą nam ze Lwowa, że klub prawnicy przyjął w piątek nowo-wyprowadzony regulamin, który go nadal obowiązywać będzie.

W komisji wojskowej niemieckiej Richter dowodził na podstawie statystycznych dat, że stau armii austro-węgierskiej o wiele jest pomniejszy, niż to przedstawił minister wojny; dodał, że aczkolwiek Austria najbliższemu dotknięcia jest wypadkami na Wschodzie, nie podnosi przecież stopy pokojowej, a tylko udoskonala materiał wojskowy. Minister wojny Bronsart odparł, iż nie zaprzecza wewnętrznej zdolności armii austro-węgierskiej, ale i siły leżełnej nie należy zaprzeczać, a zwłaszcza żywiołów pwnych.

Neue Fr. Pressa czyni uwagę, iż coraz bardziej uwydatnia się w komisji, że uzbrojenia niemieckie nie mają w pierwszym rzędzie na oku Francji, lecz Rosyji. Minister wojny, przedstawiając kartę dyslokacyi na wschodniej granicy, prosił z naciskiem, aby ją uważano, jako dokument se kretny.

Najważniejszymi czynnikami w przebiegu sprawy bułgarskiej są w tej chwili: nota Porty, popierająca kandydaturę księcia Mingrelii, świeże *communiqué* Gońca *Petersburskiego*, którego treść główną podaliśmy w sobotę i przygotowujący się okólnik Rosy do mozarstwa, którego najogólniej sze tylko analizę podaliśmy już telegramy na źródłach rosyjskich oparte.

Przeciwko kandydaturze księcia Mingrelii, za leconej notą turecką, nie protestuje żadna z mozarstw, wiedząc o tem, że sobranie odrzuci ją stanowczo, a jest ono w myśl traktatu berlińskiego, jako ciało obierające księcia, ostatecznie decydującego. Anglia zażądała wyjaśnień co do kilku niejasnych punktów noty, oświadczając zarazem, że nietylko w usunięciu obecnego rządu bułgarskiego, ile w postawieniu poważnej kandydatury upatrywałyby mogli stosowny sposób zatławienia rzeczy; Austria zaś miała oświadczyć, że nie ma nic przeciw księciu Mingrelii, kandydatury jego jednak sobranu zalecać nie będzie.

Communiqué Gońca *Petersburskiego* wywarło w Berlinie wrażenie bardzo uspakajające. Widzą w niem znak wyraźny, że Rosya zamierza zwrócić się na drogę pertraktacyi dyplomatycznej. Wrażenia tego nie zacierają bynajmniej reminiscencye historyczne, chociaż są z pewną gorzkością wypowiedziane i niesprawiedliwie osądzane. Takie zdanie wyrażają wszystkie, nawet półrządowe dzienniki, z wyjątkiem tylko *Nordd. Allg. Ztg.*, która wyraźnie w interesie omawianej teraz w komisji parlamentu noweli wojskowej zwraca rzecz w inną stronę i powiada, że „pomienione *communiqué* mało otwiera widoku, aby deputacya bułgarska zdołała na obranej teraz drodze porozumieć się z Rosyą.”

O przygotowującym się okólniku rosyjskim rozpisuje się dzienniki rosyjskie z pewnem niezadowolaniem. Uważają one go za zbyt grzeczną od-

powiedź na mowy, miane w Peszcie i Londynie. Depesza ta obwinia, zdaniem ich, tylko rejentów, a nie chce widzieć tych, którzy stoją poza nimi i podlegają im. Słowa Kalnokiego, wyrażone do deputacyi bułgarskiej, są zaś nowym dowodem, że oport rejenicyi donaję zachęty z Wiednia.

Voarsische Ztg donosi, że deputacya bułgarska będzie tak samo półrządowo przyjęta w Berlinie, jak przyjęta była w Wiedniu, przyczem oświadcza jej podobno, że urzędowanie na życzenia bułgarskiego rząd tylko Porcie odpowiedzieć może.

Mutkurow wstrzymał swój wyjazd do Filipopolu. Proponowanym przez *Niezawistą Bułgarię* meetingom w celu przywrócenia Aleksandra Batenberga zapobiegła rejenicya, powodując się przekonaniem, że mogłyby zaszkodzić zadaniom, które w tej chwili ma spełnić deputacya bułgarska.

Z Wiednia donoszą do *Kuryera Warszawskiego*: Deputacya bułgarska przyjmowana była dzisiaj w południe przez ks. Lobanowa, który oświadczył jej: Rosya nie uznaje dzisiejszego rządu bułgarskiego, a zatem i deputacyi. Posłowi miło jest wszakże obaczyć dawnych swoich znajomych Grewkowa i Stoilowa. Półgodzinna prawie rozmowa była nader uprzejmą i ożywną. Poseł zapewnił deputacyę, że nie zostalaby przyjęta w Petersburgu i mówił dalej: Zachowajcie się, jak zapewne wyrostki, pragnąc wyuzd się z rodzicielskiej opieki. Rosya nigdy nie miała zamiaru naruszyć niezawisłości bułgarskiej. Deputacya zapytała, czy nie mogłaby przybyć do Petersburga w charakterze prywatnym, jako grono Bułgarów. Ks. Lobanow oświadczył, że niema co do tego instrukcyi. Deputacya upraszała ambasadora, ażeby raz jeszcze zasięgnął wskazówki, na co ks. Lobanow przystał. Następnie miała deputacya długą i bardzo serdeczną rozmowę z postlem tureckim Sadullah baszą. Sadullah zapewnił deputacyę o życzliwości Porty.

Do *Polit. Corr.* piszą z Bukaresztu: Liczni stronicy Cankowa opusili Bukareszt, ponieważ plan ich zorganizowania drużyn ochotniczych, które o władnięby Raszczniem i proklamowały następnie nowy rząd, rozbił się.

Kaulbars oświadczył w Petersburgu, że niema innego środka, jak tylko okupacya; istotna władza zdaniem jego spoczywa nie w rękach rejentów, ale dowódców wojska, a ci nigdy nie zezwala na powrót ciferów rosyjskich. Cesarz przeciwny jest — jak donoszą z Petersburga — wszelkim krokom, któreby międzynarodowe zakłócenia wywołały.

Zofia 11 grudnia. Porta przyjęła Dra Wutkowieza, jako nadzwyczajnego delegata bułgarskiego. Telegram Agencyi Północnej.

Zofia 11 grudnia. Nota wielkiego wezra, wykazująca zblizenie Turcy do Rosy i nakłaniająca do przyjęcia kandydatury ks. Mingrelii, zrobiła w całej Bułgarii silne wrażenie. Rząd jednakże stara się osłabić znaczenie tej noty.

Telegramy.

Wiedeń 13 grudnia. (pryw.) Członkowie deputacyi bułgarskiej oddali wczoraj swe karty w poselstwie rumuńskim i serbskim tudzież w Izbie deputowanych dla Dra Smolki. Hr. Taaffa, Sadullah basza i poseł serbski przestali wczoraj swe karty do „Grand Hotelu” dla członków tej deputacyi. Nie postanowiono dotąd, kiedy deputacya zjad odjedzie i gdzie najprzód się uda.

Zofia 13 grudnia. Sekretarzowi agencyi rosyjskiej, który tu pozostał, polecono, aby przygotował się do wyjazdu z Bułgarii. Na żądanie niemieckiego konsula generalnego przeniesie bank bułgarski deponowaną przez agencyę rosyjską sumę 700,000 fr. na bank berliński.

Telegramy własne „Czasu”.

Lwów 13 grudnia. (Z Sejmu). Do laski marszałkowskiej złożono dwa wnioski: Koziebrodzkiego, z projektem do ustawy o zarządzie gminnych kas pożyczkowych, i ks. Adama Sapiehy, opiekującego, jak następuje: Zważywszy, że jest koniecznym, aby młodzież nasza zupełnie włądała je zyktem niemieckim tak w słowie, jak i piśmie, poleca się Wydziałowi, aby w porozumieniu z Radą szkolną, postarał się o przestrzeżenie w sposób odpowiedniejszy celowi, aniżeli obecnie, i przeprowadzanie, na podstawie ustaw i przepisów obowiązujących, powyższej zasady w szkołach średnich i aby na najbliższej sesyi sejmowej o rezultacie swych starań w tym kierunku zdał sprawę. — Sprawozdania Wydziału zatławione zostały w pierwszym czytaniu. Minister Ziemiałkowski był obecny na posiedzeniu.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się we środę.

Wiedeń 13 grudnia. Arcyksiążę Rudolf i jego małżonka przeniesić się mają dziś z Laxenburgu do Wiednia.

Wiedeń 13 grudnia. Cesarz złożył wczoraj następcę tronu duńskiego i jego małżonce wizytę pogrzebną. Następcą tronu duńskiego oddał zaraz Cesarzowi wizytę, poczem o godzinie 8ej wczoraj odjechał wraz ze swą małżonką do Kopenhagi, udając się na Hamburg.

Wiedeń 13 grudnia. *Sonn- und Montag Ztg* zamieszcza Artykuł p. t. „Austria i Niemcy,” w którym twierdzi, że dyskusya wojskowa w parlamencie niemieckim, mowa Moltkego, a jeszcze więcej obrady w komisji nad niemieckim przedłożeniem wojskowym dostarczyły stanowczego dowodu, że austro-niemiecki alians już nie egzystuje, i że Austria we wszystkich przyszłych ewentualnościach liczyć może tylko na własne siły. W chwili, kiedy Rosya czyni olbrzymie przygotowania i kiedy na naszej wschodniej granicy zgromadza ogromne masy wojskowe, kiedy prawie z zegarkiem w rękę obliczyć można godzinę, w której kolizya interesów musi spowodować krwawe starcie między Austryą a Rosyą, nie waha się pruski minister wojny wyrazić publicznie zapatrywania, że armia austriacka nie dorównuje rosyjskiej potędze wojskowej, warusza z ubolewaniem ramionami, kiedy jest mowa o udzieleniu wyjaśnień co do stosunku między Niemcami a Austryą i zachowuje wieloznaczne milczenie, skoro odczują się głosy za poparciem Austrii w obronie praw ludu bułgarskiego i niezawisłości państw bałkańskich. Bronsart zapewnia, że niebezpieczeństwo wojny bezpośrednio grozi, a Bismark unika z lekkim zakłopotaniem wszelkich oświadczeń względem sytuacji zagranicznej. Artykuł ten kończy się temi słowy: Jeśli deputacya bułgarska chce być użyteczną swojej ojczyźnie, musi wytyczyć swe usiłowania w tym kierunku, aby się Bułgaria z Rosyą w sposób pokojowy ułożyła. Izolowana Austria nie może dla Bułgarii nie zrobić i musi się troszczyć sama o siebie.

Wiedeń 13go grudnia. Do *Montagsrevue* donoszą z Brukseli: W wyborze do Rady miejskiej zwyciężył kandydat socjalistyczno-republikański przeciw kandydatowi konserwatywnemu.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 13go grudnia. Hrabina Beust umarła wczoraj w nocy w zamku Altenberg.

Berlin 13 grudnia. Wczoraj o godzinie 3 po południu aresztowano przed pałacem cesarskim jakiegoś indywidualu, który rzucił kamieniem ku naroznemu oknu pałacu.

Cesarz przyjmował o godzinie 4ej po południu relacyę sekretarza stanu Bismarka; o godz. 5 pe południu odbył się obiad familijny.

Berlin 13 grudnia. Indywiduum, aresztowane wczoraj z powodu rozbicia naroznego okna w pałacu cesarskim, nazywa się Boehnicke. Aresztowany liczy 31 lat wieku, był czeladnikiem ślusarskim, a obecnie jest bez zajęcia i dachu. Pochodzi on z Salfzardu (powiat Bitterfeld). Przybył on tu z Magdeburga, chcąc czynem swym zwrócić uwagę na siebie. Cesarz był właśnie wtedy w przyległym pokoju i przystąpił zaraz do okna; publiczność powitała go z zapalem.

Kopenhaga 13 grudnia. Znany filolog Madvig umarł.

Londyn 13 grudnia. Do *Standardu* donoszą z Kairu: Jeśli nie zajdą nieprzewidziane wypadki, powrócą wszystkie wojska angielskie, stacyonujące wzdłuż górnego Nilu, w kwietniu do Kairu, poczem nastąpi znaczna redukcya armii okupacyjnej.

Kursa. Wiedeń 13 grudnia. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta anstr. papierowa opod. 83-55. — Renta anstr. srebrna opod. 83-95. — Renta 4% znotra anstr. 114-— — 5% Renta anstr. papier nieopod. 100-90. — Akcy Banku Anstr. Weg. 883-— — Akcy kredytowe 297-50. — Londyn 126 05 — Napoloneo 9-95- — Dukaty 5-95. Marki 61-80- — 5% Renta węg. papier. 94-45. 4% Renta węg. złota 104-65. — Losy prem. węg. 122-50. — Obligacye indenn. galicyjskie 104-60. — 4 1/2% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96-50. — 6% Listy zast. galic. Zakł. Kred. Ziemiak. 36-let. 100-— — 4 1/2% Listy zastawne. Banku kraj. gal. 97-75. — Akcy Ländlerbanku 246-25. — Akcy kolei Karola Ludwika 195-25. — Akcy kolei lwowsko-czerwiou. 241-50. — Akcy kolei południowej 106-— — Ruble 117-— — Srebro — Usposobienie giełdy: male.

Wiedeń 11go grudnia. Okowita i tendencya słabsza, tranzakcyje zeszyły z zbr. 25-25. w końcu na zbr. 25 1/2.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA Antoni Klobukowski.

Table with columns: Kurs pieniędzy i papierów publicznych, Wtorek 13 grudnia, Waluty, Obligi, Akcy bankowe, Akcy kolejowe i bankowe.

Table with columns: Losy, Wtorek 13 grudnia, Obligi, Akcy bankowe, Akcy kolejowe i bankowe.

Table with columns: Akcy kolejowe i bankowe, Wtorek 13 grudnia, Obligi, Akcy bankowe, Akcy kolejowe i bankowe.

Table with columns: Akcy kolejowe i bankowe, Wtorek 13 grudnia, Obligi, Akcy bankowe, Akcy kolejowe i bankowe.

Table with columns: Kredytowe, Wtorek 13 grudnia, Obligi, Akcy bankowe, Akcy kolejowe i bankowe.

WIKTORJI GORCZYŃSKIEJ
 odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
 w kościele OO. Franciszkanów
 we czwartek d. 16 grudnia b. r.
 o godz. 9 1/2 zran.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Janowi Kepińskiemu, właścicielowi i kolatrowi Szysznowej składa komitet kocielny i życzliwi parafianami winne podziękowanie za wystawienie znacznego po nad cenę kosztorysową wygodnego kościoła parafialnego na miejsce s. alonow.

Człowiek w sile wieku, z bardzo dobrimi świadectwami i kilkunastoletnią praktyką we wzrocznych gospodarskich, obecnie rządca w Dynamie drugi rok, poszukuje posady **ekonomo** od 1 kwietnia 1887 r. Adres: **T. B.** poste restante **Siedliszowice.**

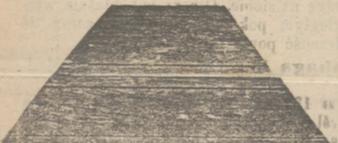
Ekspedytora lub **ekspedytorki** na czas nadchodzący, h. świat potrzebny **Urząd pocztowy w Siedliszowicach.**

Ogrodnik i pomógł z większych zakładów, w sile wieku, znający z małą rodziną, z chlubnymi świadectwami poszukuje posady w kraju lub za granicą od 1 stycznia 1887 r. Adres: **B. W.** poste rest. **Przeworsk.**

Futro (Tunaki damskie) jest do sprzedania przy ulicy Dominikańskiej Nr. 1, wiadomość u stróżki na dole w godzinach przedpołudniowych.

Licytacja

urządzeń kawiarnianych i domowych, wina, rumu, wódek, książek i t. d., odbywa się w domu pod l. 12, w Ryuku w kawiarni p. Wielandowej począwszy od 14 grudnia b. r. każdego dnia od godziny 10ej rano.



!Na kaszel!

**!dla wzmocnienia!
 !na brak apetytu!**
 używają z niezawodnym skutkiem prawdziwych **Jana Hoffa** wyrobów z wyciągu słodowego, piwa zdrowot. z wyciągu słod., zgęszczonego wyciągu słodow. i słod. cukierków piersiowych.

Jana Hoffa,
 nadzwyczajnej dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie, w Wiedniu, I., Bräunerstrasse 8.
 Bosniacki Petrowac przez Zagrzeb-Bihac, 12 września 1886 r.
 Miałem już kilkakrotnie sposobność przekonania się o doskonałości **Jana Hoffa** wyrobów słodowych tak w napadach kaszlu, jak na wzmocnienie po przebytych chorobach. Ponieważ za nadejściem jesiennej pory nleżę się bez nich obejść, przeto proszę o szybkie nadesłanie za zaliczką pocztową 13 butelek **Jana Hoffa** zdrowotnego piwa słodowego, 2 wódek cukierków słodowych i 1 kilo **Jana Hoffa** zdrowotnej czekolady słodowej. Z wysokim szacunkiem **Gustaw Winkler,** starosta powiatowy.

Czajnica, 5 września 1886 r.
 Wielmożny Panie! **Jana Hoffa** zdrowotne piwo słodowe **dobrze działało,** a także **apetyt znacznie się polepszył.** Proszę o szybkie nadesłanie za zaliczką pocztową 5 funtów **Jana Hoffa** słodowej czekolady zdrowotnej, którą z doświadczenia uznaję jako najlepsze śniadanie. Z szacunkiem **R. Kopecky,** c. k. feldfel.

Należy się wystrzeżać przed próbami omamiania skutkiem naśladowań i uważać na oryginal. znak ochronny, portret i podpis wynalazcy **J. Hoffa** Niżej 2 zlr. nie się nie posyła.

Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i wielkich handlach.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Doroczna wystawa i wyprzedaż
 brązów, wyrobów galanteryjnych ze skóry, pluszu i drzewa;
 bizuteryj paryskich i wachlarzy,
 w magazynie **F. SZUKIEWICZA** w Krakowie,
 Rynek, linia A-B.

Fabryka wyrobów betonowych, Biuro i skład wszech potrzeb technicznych
M. ZIELENIEWSKIEGO
 INŻYNIERA w KRAKOWIE, ULICA Św. MARKA Nr. 31, poleca:
 Materiały: Asfalt, Cement, Cegły zwykłe, Cegły ogniotrwałe, Wapno hydrauliczne, Gips, Glinkę ogniotrwałą.
 Pokrycia dachowe: Papi, Cynk, Miedź, Dachówki ceglane, Dachówki żelazne lane emalowane, Dachówki żelazne kute emalowane, Dachówki cementowe, Lupek, Cement drzewny. Wykonuje pokrycia.
 Wodoociąg i kloaki: Rury żelazne, Rury ołowiane, Rury stalowe, Rury cmentowe, Klosety, Pistoary, Muszle żelazne, Zanknięcia hermetyczne, Cała urządzenia wodociągów.
 Posadzki i budowlane: Żelazne lane, marmurowe, cementowe, stęgnutwo, metachowkie, Terazzo, asfaltowe, betonowe, Klinker.
 Wyroby i budowlane: Nagrobki, Schody, Gazmy, Muszle pod rynnę, Balustrady, Ozdoby architektoniczne, Rury i Rynny, Trtoary, Słupy kilometr., Słupy graniczne, Żłoby, Mosty, Przepusty, Kanały, Domy.
 Konstrukcje żelazne: Tragarze, Szyny, Blacha f.l. do sklepień, Żaluzje stal., Kroszastyne lane, Okna Odkoasy, Żłoby, Lawki, Szachety.
 Rozmaitości: Maty trzeźnowe, Architektoniczne ozdoby z terracoty, Architektoniczne ozdoby z cynku, Architektoniczne ozdoby z cementu, Masa płytowa przeciw wilgoci, Piece kaflowe, Piece żelazne itd. i wszelkie inne w zakresie budownictwa wchodzące.
 Daje waz lkie wyjaśnienia. — **Plany i kosztorysy** w razie zamówienia bezpłatnie.

Dyrekcya wapiennika miejskiego
 w Podgórzu,
 poszukuje **zdolnych agentów** za kaucją tak w Krakowie jak na prowincyi, w celu rozsprzedaży wapna skalistego z nowo wybudowanego wapiennika.
 Zgłoszenia reflektantów przyjmuje Dyrekcya w b.órce Magistratu, jak również udziela bliższych wyjaśnień.

Kielskie szproty
 2 skrz. pocztowe około 500 szt. 2 zlr., piklingi skrz. poczt. około 45 szt. 2 zlr., kawior uński lagod. solony poczt. od 1 kilo, kilo po 2 zlr. 2-80 rozsyłają oplatnie za zaliczką **K. J. Lücke & Co., w Hamburgu.**

Maszyny do prania i magle do bielizny
 poleca **Aleks. Herzog,** w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 6. Katalogi darmo i oplatnie.

Oedenburskie węgier. wina
 sprzedaje **Ant. Schulz w Krakowie** przy ul. Krupniczej pod l. 17, wiadomości: białe wina po 41 c., 60, 70 c., zlr. 120 butelki, czerwone wina po 51 ct., 60 ct. i 1 zlr. w beczkach taniej. Zamówienia będą punktualnie wykonane.

Impotencyę, osłabienie męskie,
 wszelkie następstwa grzechów młodocianych i powstałe przez to osłabienie wzroku, słuchu i pamięci, przedrażnienie rozstroje nerwowe, znaczy noco i cierpienia krzyżów wywołane będą według światła nanej metody bez następstw i przerwania w wazodzie gruntownie i najszybciej, również ocleznie z owęki moczowej, świeżo powstałe i zastarzałe, bez bólu i bez wstrzykiwania, także wszelkie choroby kobiece, jak: białe upływy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również sił wlede naukowej metody wszelkie wyrzuty skórne, kłó i wrzody bez krąjania lub pieczenia w słynnie znanym od lat wielu zakładzie
Dra Hartmanna
 specjalisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarz. w. rzędu
 w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. 1.
 Mnóstwo uznan m.żna przeżyć. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem także listownie, a lekarstwa przesyła się dyskretnie. Honorarium mierne.

DYAMENTY naśladowane
 przez ludzi fachowych uznane jako jedyne w świecie, w **Pradze, Graben Nr. 6** nowy.
 Pierścionki od 5-35 zlr. Guziki od 5-16 zlr.
 Szpilki od 4-28 zlr. Butony od 6-60 zlr.
 Naramienniki, medaliony, ozdoby do włosów, spinki drgające, perły, naszyjniki, pierścienie, bransoletki, kryzje i t. d. i t. d.
 Należy żądać cenników. Nieodpowiedni towar będzie wymieniony.

JANA KLEINA
 FABRYKA HARMONIJ I HARMONIEK
 wien, VII., Mariahilferstr. 86, filia w Budapeszcie, Tabakgasse 10.
 Poleca najlepsze instrumenta z bardzo dobrimi szkołami do samouku, z dodatkiem przeszło 1200 najulubieńszych kawałków muzycznych na jedno-, dwa- i trzyrdzowe harmonijki, następnie chromatycznie strojone i fortepianowe harmonijki, melofony, harmonijki fortep., harmonie, melofony do kręcenia, najlepsze grajki stalowe, skrzatki do kręcenia, pozytywki, gwizdki melodyjne itd. Harmonie 5 okt. Jeanozdowe, 3 rejestra 25 zlr., 5 okt. dwurdzowe, 3 rejestra 100 zlr., z 2, 3, 4, 5 gram. rozmaite wedle cenika.
 Bardzo znaczny wybór arystonów, melofonów, olbrzymich arystonów dobrze uregulowanych, z tarczami nitowymi po najniższych cenach.
 Reparaty w tym fachu wykonywa bardzo szybko i jak najlepiej. Ilustrowane cenniki na żądanie darmo.



111-ta król. saska loterya, 100.000 losów, 50.000 wygranych, 5 klas. I. klasa 10 i II stycznia 1887.
 Główne wygrane (nie kombinowane, lecz rzeczywiste) m. 500.000, 300.000, 200.000, 150.000, 100.000, 60.000, 3 po 50.000, 4 po 40.000, 9 po 30.000, 25.000, 4 po 20.000, 23 po 15.000, 4 po 10.000, 83 po 5000, 800 po 1000, 985 po 1000 itd. najmniejsza ostatniej klasy 260 m. Do każdej klasy po m. 42 wódr ubran najęcej się odnowić losy całe (połowy i piątki w stosunku) tudż ż zaraz za wszystkie 5 klas ważne pełne losy 1/4 po m. 210, 1/2 po m. 105, 1/3 po m. 42 poleca [2781-12-12] **George Meyer w Lipsku,** król. saski kolektor loteryjny.

Ces. król. nadzw. odlewnia dzwonów
 pod firmą **P. Hilzer w Wiener-Neustadt**
 poleca się do zamówień dzwonów i harmonijnych dzwonków wszelkiej wielkości i rodzaju dźwięku. Poręcza się za oznaczony dźwięk lub akord dzwonka, tudż najlepszy metal. Montowanie dzwonów upr. hełmami z katego żelaza, przezo wielkimi dzwonami można łatwo dzwonić. — Zamówienia wykonywa jaknajszybciej, trwałe i najtaniej pod bardzo korzystnymi warunkami wypłaty.
 Harmonijne dzwonki zakrytyjne z 4 dzwonekami i ozdobną ramą z katego żelaza po 25 i 30 zlr.
 Harmonijne dzwonki ostarzowe z silnemi dzwonekami słapkowemi: 4 dzwonki 14 zlr., 3 dzwonki 11 zlr.; mostkami: 4 dzwonki 10 zlr., 3 dzwonki 8 zlr.
 Odniesiona na wiedeński wystawie powszechnej 1873 r. dwa medalami za postępek, za dzwony do wiedeńskiego kościoła św. Salwatora wazące 260 cetrów, na wystawie przemysłowej w Wiedniu 1880 r. złotym medalem. Fabryka założona w roku 1828 dostarczyła dotychczas 4151 dzwonów wazących 1.127.700 kilogramów, z tego do Wiednia dla 31 kościołów 83 dzwonów wazących ogółem 66,069 kilogramów i 2 dzwony zegarowe dla nowego ratusza wazące 3,345 kilogramów.
 Prospekta i kosztorysy darmo.



TOWARZYSTWO FABRYCZNE
wyrabiają drzewi, okna i posadzki
 w WIEDNIU, IV., Heumühlgasse Nr. 13, założone w roku 1817
 pod kierunkiem **M. MARKERTA,**
 poleca swoje wielkie składy towarów t. j. gotowych drzwi i okien wazęcznie z okuciami, tudż wielkie amerykańskich posadzek okrętych oraz dębowych amerykańskich posadzek szryzowych i parkietowych.
 Z powodu swych wielkich składów **sachego materiału drzewnego** tudż wielkich zapasów gotowych towarów, może fabryka każde zapotrzebowanie tych artykułów w najkrótszym czasie wykonać. Fabryka także przyjmuje wykonanie **portali, urządzeń d. a koszar, szpitali, szkół, biur** i t. d. Oprócz tego wszelkie jakiegokolwiek roboty drewniane wykonane maszynami wedle prz. dłożonych rysunków i modeli, z wyjątkiem mebli do mieszkań.

ZANDER & GOHL
 w WIEDNIU, II., am Erzhherzog Carl Platz
RUMOWE ESENCYE
RAFINADOWY KOLOR 90°.

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla c. k. urzędników państwowych o mundurach i przyborach mundurowych
 zakł. handlowy **Moritz Tiller & Co.** w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22.

C. k. patentowane higieniczne wyroby dla racjonalnego pielęgowania ust i zębów
Dra med. C. M. Fabera
 przyboczny lekarza ś. p. cesarza meksykańskiego, kawalera legii honorowej itd. w Wiedniu.
Esencya do ust Eucalyptus
 (odznaczona 1878 w Paryżu)
 wyborna antyseptyczna i antyzmatyczna, ochrona przeciw błony, doskonała we wszelkich cierpieniach szczy, w niemilej woni z ust i żołądka, pacuju zębów itd. Wielo polecenia go dnia dla dzieci do płukania ust przed szkołą i po szkole. Nie zbędna do odwaniania pokoi. Cena flaszeczki 1 zlr. 20 ct.
Specyficzne mydło do ust „Puritas“
 Jedynę kiedykolwiek na wystawie powszechnej (w Londynie 1862) odznaczono medalem, ponieważ jest najstosowniejszym i najdelikatniejszym środkiem konserwującym zęby. Cena puszeki 1 zlr.
Poręczone szczoteczki zębowe Puritas
 z prasowanego bukszpanu i chemicznie odfuszonej szczeci. Sztuka 50 cent. (1425-13-24)
 Do nabycia w **Krakowie** u Włd. Penza, w **Nowym Sączu** u aptek. W **Filipka.**
 Główny skład rozsyłkowy w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 3.

Karol Kuhn i Sp. w Wiedniu
 mają zaszczyt polecić najuprzejmiej swe wyroby
pióra stalowe do pisania i rączki.
 Znany doskonały gatunek, bardzo obfity wybór na każdy cel po różnych cenach, ciągle pomnażany nowymi gatunkami.
Dostać można we wszystkich handlach materiałów piśmiennych.

Ogólnie uznana jako najlepsza!
 Na zimę i wilgotne powietrze.
 Bez czyszczenia szczotką polyskujące buty
 otrzymać można tylko
Rysz. Gaertnera płynem, francuskim, nieprzemakalnym
 natychmiastowem czernidłem polyskowem
 którego polysk nie traci się także w wilgoci. „Jedyn“ urządzenie zbadany i skórze nieuszkodzący wyrób. Cena flaszki 50 c. Rozsyłka 2 flaszek zlr. 1-30, 6 flaszek 3 zlr., 12 flaszek zlr. 4-30, oplatnie. Należy uważać na znak ochronny, gdyż istnieje wiele naśladowań. Tylko mój wyrób był bardzo często pochwalony i zaprowadzony w c. k. armii, gdyż konserwuje skórę, nie farbuję i natychmiast schnie.
Fabryka: Rich. Gaertner w Wiedniu, Giselstrasse Nr. 4 na dole.
 Skład w Krakowie ma **S. Unger sen.,** skład skór, ul. św. Tomasza, **J. Kiermasz,** ulica św. Tomasza Nr. 20.

Ciągnięcie już na święta.
Kinsem LOSY po 1 zlr. 11 losów tylko 10 zlr.
 Główna wygrana w gotówce
zlr. 50.000 zlr.
 10.000 zlr., 5000 zlr. odrażeniu 20% | 4788 wygranych w gotówce.
Kinsem-losów można dostać:
 w biurze loteryjnym węgier. Jockey-klubu, Budapeszt, Waitznergasse 6.

Dęby i sosny
 są do nabycia w **Targowiskach,** poczta Miejsce, przy stacji kolejowej Iwonicz. (3042-2-4)
Po zlr. 1-25
 1 mocne przecieradło 4 łokcie długości, 2 1/2 łokcie szerokości [2783-4-]
 1 prawdziwy obrus płócienny 160 cm., 6 płóciennych serwet, 6 płóciennych chustek do nosa z tkana kolorową bordiura, obrąbionych, 6 prawdziw. płócienn. ręczników wielkich, 6 dobr. ręczników kąpielow. z frezdlami.
 Skład fabryczny bielizny, płócienn. i towarów tkanych
M. Schönfeld & Co.,
 w Pradze (w Czechach) I., Eisengasse 6. Rozsyłka za zaliczką.
 Do dzisiejszego Nru dołącza się do pruneratorów zamiejskowych: **Cennik księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.**